

E 15/65 W. 12/64

Kurier Lurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 291 (6331)
CZWARTEK, 10. XII. 64 r.

60-lecie prezydenta CSRS A. NOVOTNEGO



I sekretarz KC KPCz i prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej wśród pionierów w Hajeckich Cieplicach w Słowacji.
Foto: CTK

Pojazd kosmiczny nie wystartował...

NOWY JORK PAP. Na Przylądku Kennedy'ego na Florydzie miała odbyć się próba startu kosmicznego „Gemini”, przeznaczonego dla dwuosobowej załogi. Wskutek awarii jednego z silników rakiety nośnej „Titan 2” pojazd kosmiczny, nie wystartował. Na pokładzie tego statku dwaj astronauta amerykańscy Virgil Grissom i John Young mieli na początku przyszłego roku dokonać trzykrotnego okrążenia Ziemi.

W locie, który miał odbyć się w środy, miejsce V. Grissoma i J. Younga zajmowały odpowiednio przyrządy automatyczne.

Czombe na audyencji u papieża

RZYM PAP. Dziś we wczesnych godzinach rannych do Rzymu przybył z dwudniową wizytą premier Konga, Czombe. O godz. 10.30 został on przyjęty na audyencji przez papieża Pawła VI. Inne szczegóły jego pobytu w stolicy Włoch są nieznane. Według ambasady kongijskiej w Rzymie spotkać się on ma z włoskimi businessmenami i „osobistościami politycznymi”.

Zwłoki J. Moulina spoczną w Panteonie

PARYZ PAP. Podczas śródowego posiedzenia francuskiej Rady Ministrów zapadła decyzja przewiezienia do Panteonu zwłok wybitnego bojownika o wolność Francji, b. przewodniczącego Krajowej Rady Ruchu Oporu, zamordowanego przez okupanta hitlerowskiego Jeana Moulina. Uroczystość odbędzie się 19 grudnia z udziałem prezydenta de Gaulle'a.

Nagroda za... najgorszą książkę

PARYZ. Wśród potoku nagród literackich przyznawanych pisarzom francuskim znajduje się także „Prix Jules” za najgorszą książkę roku.

Jury złożone wyłącznie z mężczyzn „wymierzyło” ją w tym roku Françoise d'Aubonne za powieść pt. „Czy są jeszcze mężczyźni?”.

Korzystna wymiana poglądów w przyjaznej atmosferze Spotkanie Gromyko-Johnson

WASZYNGTON PAP. WCZORAJ MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR, A. GROMYKO SPOTKAŁ SIĘ W BIAŁYM DOMU Z PREZYDENTEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH, L. JOHNSONEM.

Dziś w nocy KENIA REPUBLICA

DAR ES SALAM PAP. W dniu dzisiejszym ostatni żołnierz brytyjskiej armii kolonialnej opuścił Kenię, a o północy z czwartku na piątek kraj ten stanie się republiką, pozostając nadal członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Mężczyzna - pieśniarką...

PARYSKA PIEŚNIARKA Jacqueline Bufeşnoy znana pod pseudonimem „Cocinelle”, zakończyła z ogromnym powodzeniem pierwszy gościnny występ w Londynie. Do 1961 roku pieśniarka była... mężczyzną i dopiero po przejściu kilku operacji została uznana przez władze sądowe za kobietę. (J.o.)

Co z sensacją nr 1 Francji?

Trojaczki nikogo nie interesują

PARYZ PAP. Pięcioraczki z Asnières, które przez cały tydzień zajmowały czółowki gazet francuskich i były sensacją numer 1, nie interesują już nikogo. Po śmierci dwojga małych została trójka walcząca z wysiłkiem o życie. Niepewne losy tej walki są przedmiotem troski tylko obojga rodziców oraz grupy lekarzy. Informacje na ich temat niemal zupełnie zeszły z lamów prasy, radia i TV.

MATKA PIĘCIORACZKÓW wyszła już ze szpitala i powróciła do domu, gdzie musi zająć się dwójkiem starszych dzieci. Dowody sympatii i współczucia okazują państwu Sambor jedynie najbliżsi sąsiedzi, od nich też otrzymują skromne i bezinteresowne przejawy pomocy. Skłoniły się ogłoszone wszem wobec darowizny wózek, kołyski, pieluszek i wyprawy, z jakimi wystąpiły niektóre magazyny i sklepy w celach reklamowych. Nie ma już mowy o łódkach i pralkach. Ojciec trojaczek liczy tylko na mieszkanie, które mu obiecano, ale które otrzyma zapewne w jednym z domów tzw. taniego budownictwa. Rozczarowanie manifestowanymi dowodami „pomocy” i „solidarności” oraz obawa o zdrowie pozosta-

ze strony radzieckiej Siemionow, Dobrynin i Smirnowski, a ze strony amerykańskiej Thompson, Kohler oraz podsekretarz stanu do spraw europejskich Tyler.

Podczas śniadania kontynuowano rozpoczętą w czasie spotkań nowojorskich wymianę poglądów na temat stosunków w dzieckoo-amerykańskich i sytuacji międzynarodowej.

W SPOTKANIU ze strony radzieckiej wzięli również udział: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Siemionow, ambasador ZSRR w USA, Dobrynin oraz członek kolegium MSZ ZSRR, Smirnowski. Ze strony amerykańskiej obecni byli: sekretarz stanu Rusk, ambasador USA w ZSRR, Kohler oraz specjalny pomocnik sekretarza stanu Thompson.

Po spotkaniu z prezydentem Johnsonem minister Gromyko oświadczył, że dokonano wymiany poglądów na wiele problemów interesujących Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Wymiana poglądów była korzystna, a rozmowa przebiegała w przyjaznej atmosferze.

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko podejmował w środy w ambasadzie radzieckiej w Waszyngtonie śniadaniem sekretarza stanu USA, Ruska. Na śniadanie przybyli

NOWY JORK PAP. Środowe dzienniki popołudniowe w Nowym Jorku i innych miastach amerykańskich na pierwszych stronach opublikowały doniesienia o sesji Rady Najwyższej ZSRR. Podano również obszernie streszczenia referatu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygina.

WE WSZYSTKICH KORESPONDENCJACH Z MOSKWY podkreśla się decyzję rządu radzieckiego w sprawie dalszego zredukowania wydatków na cele wojskowe.

„ZSRR redukuje zbrojenia” głosi tytuł na pierwszej stronie w „New York Journal American”. Dziennik „New York Post” publikuje korespondencję z Moskwy pod tytułem: „Kosygin: zredukować wydatki wojenne”.

JAK WIADOMO, wczoraj przemawiając na sesji Rady Najwyższej Aleksiej Kosygin oświadczył: Głównie zadanie polityki zagranicznej ZSRR polega na za-

8 bm. Sejm kontynuował rozpoczętą w dniu poprzednim debatę budżetową w obecności członków Rady Państwa i członków rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Na zdjęciu: posłowie Ziemi Szczecińskiej w rozmowie z postami woj. zielonogórskiego i gdańskiego.

CAF-fot. Szyperko

ZSRR redukuje zbrojenia

Prasa amerykańska o sesji Rady Najwyższej

Wypowiedziamy się za rozmowami z mocarstwami zachodnimi i gotowi jesteśmy wytrwale i cierpliwie dążyć do uregulowania spornych problemów. Nie można liczyć na poprawę stosunków z ZSRR, a równocześnie prowadzić polityki prowokacji wojskowych w innych rejonach świata.

Zgodnie z planem na rok 1965, dochód narodowy ZSRR wzrośnie w porównaniu z rokiem 1964 o 14 miliardów rubli. Tak wielkiego przyrostu dochodu narodowego kraj nigdy jeszcze nie posiadał.



K

Pracowite posiedzenie Prezydium STK

3 festiwale i wystawa w roku XX-lecia Pomorza Zachodniego

Wczoraj, pod kierownictwem przewodniczącego PWRN — M. LEMPICKIEGO i z udziałem sekretarza KW PZPR — H. HUBERA, odbyło się posiedzenie Prezydium Szczecińskiego Towarzystwa Kultury, na którym przedyskutowano i zatwierdzono projekty pierwszych i głównym imprez Roku Pomorza Zachodniego. STK jest koordynatorem tych poczynań.

Wizyta pożegnalna generała Z. Huszczy

W ZWIĄZKU z odejściem na nowe stanowisko służbowe, dowódcy Okręgu Pomorskiego WP gen. dyw. Zygmunta HUSZCZY złożył wczoraj wizytę pożegnalną i sekretarzowi KW PZPR pos. Antoniemu WALASZKOWI i przewodniczącemu Prezydium WRN Marianowi LEMPIC KIEMU.

W wizycie pożegnalnej gen. Huszczy towarzyszyli: nowo mianowany dowódca Okręgu Pomorskiego WP gen. dyw. Józef KAMINSKI, dowódca Garnizonu Szczecińskiego gen. bryg. Józef STEBELSKI, zast. d-cy XII dywizji zmeczhanizowanej im. Armii Ludowej płk Zbigniew BOROWSKI oraz płk Bronisław BRODAWCZUK. (a)

VI Zjazd delegatów SDP

WARSZAWA PAP. Rozpoczął się tu dwudniowe obrady VI Zjazdu SDP. Bez mała 4,5-tysięczną rzeszę członków Stowarzyszenia reprezentuje na zjeździe 216 delegatów.

Na otwarcie obrad przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon KLIŚKO, sekretarz KC — Artur STAREWICZ, kierownicy wydziałów Komitetu Centralnego — Wincenty KRAŚKO i Stefan OLSZOWSKI, kierownik Wydziału Propagandy NK ZSL — Edward DUDA, sekretarz CK SD — Bolesław GOETZEN, minister kultury i sztuki — Tadeusz GALIŃSKI.

Dokonując otwarcia obrad przewodniczący ustępującego ZG — Henryk KOROTYŃSKI poinformował delegatów, że w toku przygotowań do zjazdu i sekretarza KC PZPR Władysława GOMULKA przyjął delegację dziennikarstwa polskiego, i sekretarz KC PZPR przekazał uczestnikom VI Zjazdu SDP pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

W pierwszym dniu obrad Zjazd wysłuchał referatu Henryka Korotyńskiego. Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w toku której poruszono centralne problemy demokracji i jego zadania.

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 12 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie. Jutro — bez większych zmian.

ZATWIERDZONO m. in. program i budżet II Ogólnopolskiego Festiwalu Krótkometrażowych Filmów Morskich — odbędzie się on w Swinoujściu w pierwszej dekadzie lipca. W przyszłym roku w festiwalu wezmą także udział filmy innych krajów basenu bałtyckiego. Zatwierdzono również m. in. jowę (13-16) II Ogólnopolski Festiwal Poezji K. I. Gałczyńskiego, w którego programie przewidziano m. in. sesję naukową z udziałem gości z ZSRR, CSRS, NRD, Węgier i Jugosławii, a także Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w katedrze kamińskiej. Jest to efekt tegorocznych koncertów, które bardzo przypadły do gustu, zwłaszcza turystom zagranicznym. W festiwalu wezmą również udział artyści zagraniczni, zarówno indywidualnie, jak zespołowo. W roku przyszłym koncerty w katedrze kamińskiej odbywać się już będą co tydzień (piątki), w okre-

Prawie 36 mld zł wkładów w PKO

WARSZAWA PAP. Stan wkładów pieniężnych ludności wynosił 30 listopada br. 35 mld 935 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 34 mld 126 mln złotych, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 1 mld 809 mln zł. W listopadzie br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 727 mln zł, a w ciągu 11 miesięcy tego roku o 5 mld 477 mln zł. Stan książeczek oszczędnościowych zwiększył się od początku roku o 1 mln 954 tys. sztuk, z tego w listopadzie o 138 tysięcy sztuk.

Z boćianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.
STATKI NA WYJŚCIU:
M/S „WISLICA” — do Afryki z ładunkiem z drobnicą.
M/S „KOLEJARZ” — do Aleksandrii z kokssem.
M/S „KRUTYNIA” — do Londynu z drobnicą.
M/S „KRASNAL” — do Anglii z tarcicą.
S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem.
S/S „KOLNO” — do Danii z węglem.

GOŚCIE Z ZSRR...

Wczoraj przybyli do Szczecina dwaj przedstawiciele Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Moskwie — inż. L. ŁOCACZOW i W. MIROSIŃCZENKO. Są oni gośćmi szczecińskiego oddziału Instytutu Morskiego i zapoznają się z zagadnieniami żeglowności oraz robotami pogłębiarskimi na torze wodnym Szczecina — Swinoujście.

...I LIBANU

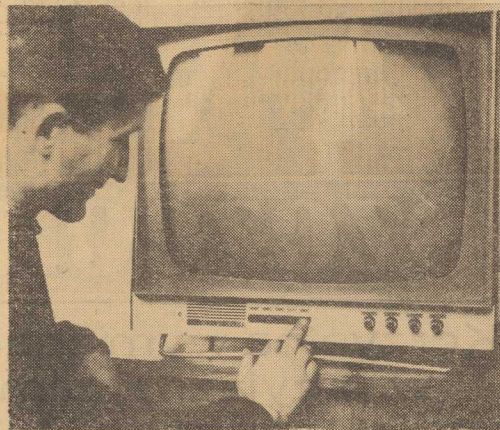
Również wczoraj bawili w Szczecinie przedstawiciele Agencji Polskiej Żeglugi Morskiej w Beirutie (Liban) — pp. F. KHAYAT i H. SUBKY. Przeprowadzili oni rozmowy z dyrektorem szczecińskiego armatora.

Dziś wieczorem spodziewany jest w Szczecinie statek — baza „Kaszuby” z ładunkiem 22 tys. beczek śledzia. Po rozładunku „Kaszuby” pójdą do przeglądu rocznego na Stocznię Szczecińską.

się od czerwca do września włącznie. Przedyskutowano wreszcie i zatwierdzono projekt organizacji w Szczecinie (w lipcu — lub sierpniu) Festiwalu Młodych Talentów Piosenkarskich, w porozumieniu i przy pomocy szkolnictwa i placówek artystycznych.

Inż. arch. B. Skłodowski przedstawił zebranym bardzo ciekawy projekt wystawy XX-lecia Ziemi Szczecińskiej, której ekspozycja zamierza się wystać we wszystkich salach zamkowych, w plenerze na odzinku między ulicami Wielką i Panięską, a także nad Odrą. (TaK)

Nowy polski telewizor „SZECHEREZADA”



Zakłady Radiowe „Diora” w Dzierżonowie swoje tegoroczne zadanie produkcyjne wykonała w pełni. Może się wydawać, że w stwierdzeniu tym nie ma nic szczególnego, bo przecież wykonanie planu to rzecz normalna. Nie zapominajmy jednak, że w sytuacji „Diora” sprawy te przedstawiają się zupełnie inaczej: zakład poniósł wielkie straty w wyniku pożaru, kilka oddziałów miało długie przerwy w pracy. Dzieci amblii całej załogi skutki pożaru zostały szybko usunięte, mało tego — już w pierwszych dniach listopada wręśli na taśmę produkcyjną nowy model telewizora „Tosca” (17 cali, zminiaturyzowany, na schematach drukowanych, łatwy w obsłudze, wyposażony w estetyczną, plastikową obudowę). W przyszłym roku zakłady wykończą 40 000 telewizorów „Tosca” i te same liczbę „Aladynów”. Poza tym w pierwszym kwartale 1965 r. „Diora” zaprezentuje „Szecherezadę” — nowy telewizor 23-calowy.

Na zdjęciu: tak wygląda 23-calowa „Szecherezada”. CAF — fot. Uchymiak

Na inwestycyjnej mapie Polski

DRUGA HUTA ALUMINIUM

W MALINCU koło Konina budowana jest w szybkim tempie nowa huta aluminium. Będzie ona znacznie większa od huty w Skawinie a jednocześnie zostaną w niej zastosowane wszystkie dotychczasowe doświadczenia załogi Skawiny. Warto tu od razu dodać, że wskaźniki produkcyjno-techniczne uzyskiwane przez nią należą do najlepszych na świecie. Ogromnym sukcesem budowniczych huty w Malincu jest zastosowanie nowej metody przy wznoszeniu wielkiego magazynu-siłosu na tlenek glinu. Ma on kształt kolumny (grubość ścian 22 cm), a budowaną jest tzw. metodą ślizgową (to znaczy przy pomocy ruchomego oszalowania, które w miarę postępu robót windowne jest coraz wyżej). Ślizgi stosowane już przy mniejszych budowlach, natomiast tego typu magazyny-siłosi wykonywane były z elementów prefabrykowanych, jako że musza wytrzymać ciśnienie tysięcy ton zmagazynowanego surowca. W Malincu dzięki opracowaniu konstrukcyjnym inż. Janusza Patelskiego metodę ślizgową z powodzeniem zastosowano po-

raz pierwszy na tak wielkiej budowie. Przyspieszy to znacznie budowę całej huty.

Mniej wypadków drogowych

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Komunikacji dokonało szczegółowej analizy stanu bezpieczeństwa na drogach za 10 miesięcy br. Wynika z niej, że ogólna liczba wypadków — w porównaniu z tym samym okresem ub. r. — spadła o 16 proc. (z ok. 20 320 do 18 260). Zmniejszyła się również ogólna liczba zabitych, rannych oraz uszkodzonych pojazdów. Szczególnie trzeba podkreślić wyraźne zmniejszenie się ilości wypadków spowodowanych nieczyłnością użytkowników dróg (o 17 proc.).

Dwaj straszni bracia

MORDERCY I PODPALACZE staną przed sądem

ZIELONA GÓRA PAP. Do Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze wpłynął akt oskarżenia przeciwko braciom Janowi i Pawłowi Schulzom. Są oni oskarżeni o dokonanie kilku morderstw, podpaleni i nielegalne przechowywanie broni.

Obaj bracia stoją pod zarzutem zamordowania (w lipcu 1963 r.) na tle porachunków osobistych Stanisława Adamskiego, ostrzelania z zasadki

w lutym 1954 r. dwóch milicjantów (na szczęście strzały były niecelne), oraz podpalenia kilku stogów miejscowych rolników.

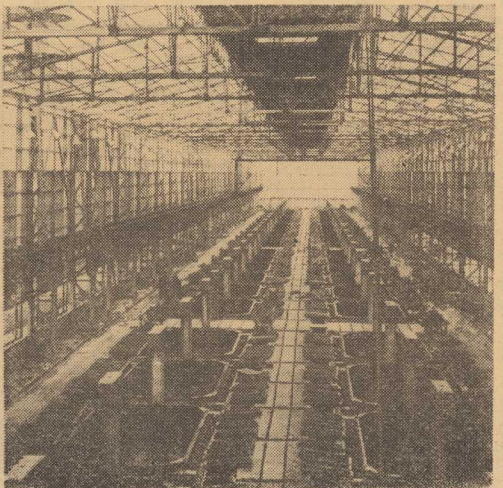
Ponadto Jan Schulz obciążony jest zabójstwami Józefa Banaszyńskiego oraz Jana Grandy.

Akt oskarżenia nadmienia, że Jan Schulz, jako członek Hitlerjugend, został w 1944 r. przesłany do działalności w dywersyjno-sabotażowej organizacji „Wehrwolf”.

Proces braci Schulz ma się rozpocząć 15 bm.

Z procesu mięsnego gangu

WARSZAWA PAP. W dalszym ciągu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy procesu aferzystów mięsnych składali zeznania dalsi świadkowie. Wśród nich większość stanowili b. kierownicy stołecznych sklepów mięsnych doprowadzani na rozprawę z więzienia, gdzie czekają na wyniki prowadzonego przeciwko nim śledztwa.





HARCERSKI trop HARCERSKI

DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” Nr 7
I KOMENDY CHORĄGWI ZHP

DRUŻYNA W OCZACH OPIEKUNA

— Pani Urszula OBNISKA! ? To na drugim piętrze —
informuje uczennica w szlchu dnyh harcercskim mundurku.

PANI OBNISKA pełni w szkole funkcję bibliotekarki. Zastępuje ją właśnie przy pracy. Od września zamjuje się drużyną harcercską, a właściwie całym szeregiem drużyn harcercskich, bo powstały jak grzyby po deszczu. Obecnie w szkole nr 37 przy ul. Unisławskiej pracują 2 drużyny harcercskie i trzy drużyny zachowowe.

ORGANIZACJA HARCERSKA — jest samodzielną. By jednak uzyskać jakieś wyniki wychowawcze, potrzebna jest stała pomoc nauczyciela. Dotyczy to szczególnie naszej szkoły, w której z „zewnątrznym” aktywnym harcercskim jest raczej krętko; musimy więc sobie radzić we własnym zakresie.

Wzrost organizacji rozpoczął się z nowym rokiem szkolnym. Mamy obecnie w ZHP około 200 aktywnie udzielających się uczniów. Nasi harcercze nie umieją jeszcze pracować w zespołach i nauczanie ich sztuki samodzielnego podejmowania zadań zabiera dość dużo czasu. Praca drużyn w szkole cieszy się poparciem kierownika klasy, a bezpośredniego sojusznika mamy w kierowniczkę świetlicy, pani Teresie Gayronowej, która zorganizowała drużynę zachowową. Na radzie pedagogicznej i z Komitetem Rodzicielskim mówiliśmy już o zawiązaniu Koła Przyjaciół Harcerzy, które mogłoby nam nieco pomóc finansowo.

Harcercze w szkole nr 37 nie tylko chodzą na zbiórki. Ostatnio zorganizowali uroczystość Dnia Nauczyciela i przedstawili samodzielnie przygotowany program artystyczny. Co srodę harcercze przychodzą do szkoły w mundurach, pełnią wtedy służbę na korytarzach i klasach.

Mamy sporo projektów i planów — zwierza się opiekunka — chcemy przede wszystkim zorganizować zimowe wakacje. Spodziewam się, że uda nam się nawet wydawać uczestniczącej w tej akcji. Latem planujemy dwa obozy.

Urszula Obniska z zapalem rozprawiła o pracy harcercskiej. Widać, że zagadnienia te są jej znane i bliskie. Młoda nauczycielka spozubuje w tej pracy satysfakcję z dobrze spełnionego społecznego obowiązku. Oby takich sojuszników harcercstwa — więcej! (wit)

HARCERSKA ZIMA 1964

ZA TRZY TYGODNIE ROZPOCZYNAJĄ SIĘ ZIMOWE WAKACJE. W TYM ROKU HARCERCZE POSTANOWILI SPĘDZIĆ JE WYJĄTKOWO MIŁO I PRACOWITIE. NA TEN WŁASNY TEMAT ROZMAWIAMY Z KOMENDANTKĄ HUFCA SZCZECIN-SRÓDMIEŚCIE, JANINĄ STRZELBICKĄ.

— We wszystkich drużynach, szczeplach i ośrodkach — mówi drużyna komendantka — powołaliśmy sztab zimowych wakacji. Podobny sztab powstał już w hufcu. Sztaby będą pomagać naszym drużynom i zastępom. Chcemy, by każda szkoła stała się zimową bazą drużyny, by do pracy i zabawy wycisnęły się dzieci spoza organizacji. Młodzieży ze śródmieścia udostępniły także klub instruktorów, mieszczący się w gmachu Komendy Chorągwi. Celem zimowych wakacji jest

także pozyskanie dla ZHP nowych członków. Ostatni dzień ferii będzie ogłoszony Dniem Gotowości; poświęcimy go na ocenę wakacyjnej pracy.

W czasie zimowych wakacji obowiązuje hasło: każda drużyna harcercska organizuje zajęcia i zabawy dla siebie i swych rówieśników. Dlatego też od właściwego zaplanowania zajęć i oceny możliwości zależy powodzenie całej akcji. A zadań, których mogą się podjąć drużyny i zastępy, jest mnóstwo; trzeba tylko sięgnąć do instrukcji omawiającej przebieg harcercskiej zimy. Znajdziemy tam wiele cennych przykłałów i propozycji. Zastępy mogą np. zrobić „wędrowkę po roku 1964”, pomaszerować szlakiem letniej przyrody, czy przeżyć przygodę archeologiczną. Zadania opatrzone krytycznym „nasze XX-lecie” mówią o sposobach organizowania wypraw turystycznych do zakładów pracy, miejsc historycznych, przeprowadzania wywiadów i zbierania „naukowego” materiału do „monografii”.

DWIE DRUŻYNY HARCERSKIE przy szkole nr 2 w Choszczynie jeszcze w czasie lata zawarły bliską współpracę z żołnierzami garnizonu szczecińskiego. Podczas obozu harcercskiego żołnierze przeprowadzili z jego uczestnikami szereg ćwiczeń z zakresu łączności, udzielania pierwszej pomocy, wiadomości ogólnowojskowych i innych. Takie przygotowania pomogły 72 harcerczkom z Choszczyna w zdobyciu brązowej odznaki MOSO.

KONKURS NA NAJLEPSZĄ HARCERKĘ, ogłoszony przez drużyny i szczeplach harcercskich duże zainteresowanie. Otrzymałyśmy już kilka wiadomości o czynionych przygotowaniach.

Drużyny młodszo- i starszoharcercskie w Golczewie zorganizowały łabę harcercską przy szkole podstawowej. Druhowie sami wykonali sprzęt do harcerców, a jednocześnie zarobili pieniądze na jej pełne wyposażenie, biorąc między innymi udział w wykopkach ziemniaków.

Nowa „uchówkę” otrzymały też drużyny zachowowe szepu przy szkole nr 5 w Szczecinie. Natomiast druga już harcerców w szkole nr 4 utworzyła szcep „Grajczych Słoni”. Druhowie z tej szkoły wynaleźli wspaniałe pomieszczenie w Rivnicy, zmontowali podłogę, wymastowali ściany i założyli światła. Warto jeszcze powiedzieć, że wiele pomocy przy urządzaniu harcerców udzieliło Koło Przyjaciół Harcerstwa.

ZIMOWE WAKACJE. A więc sport, zawody, turnieje sprawnych, a także inicjatywa budowy lodowisk, górek saneczkowych itp. Drużyny nie mogą zapomnieć o szkole, będzie ona wszak miejscem pracy kulturalno-społecznej. Jedno z zadań mówi o pozostawieniu śladu po harcercskiej działalności wakacyjnej w postaci wremontowanego sprzętu szkolnego, pomocy naukowych itp. Nie należy także zapomnieć o wakacyjnym pogotowiu naukowym, które zadba, by słabsi koledzy wrócili do szkoły z opisanym materiałem i nadrobionymi brakami.

Trzeba pamiętać również o zajęciach na brzydkie dni. Gdy to nie można nosa wycisnąć na podwórze. Tu warto pomysleć o zawodach pocztówkowych, wiozarcze sąsiedztwom, na który zaprosimy harcerczy innej drużyny, więc zórze „czar

REZYSER STANISŁAW JĘDRYKA realizuje film przygodowy dla młodzieży pt. „Wyspa złoczyńców”. Jego bohaterem jest młody pracownik muzeum regionalnego.

Fragmencie on wyjaśnia tajemnicę zaginięcia skarbowo-dzieńca Dunina mieszkającego przed wojną w tych stronach. Tą samą sprawą zainteresowana są również i inne osoby, między innymi: grupa archeologów, harcercze, milicja i oczywiście jacyś inni, podejrzani ludzie. W filmie zobaczymy Jana Machulskiego, Joannę Jędręka, Zygmunta Zintola, Ryszarda Pietruskiego, Jana Koschera, Aleksandra Fogla oraz grupę sympatycznych harcerczy.

Na zdjęciu: Joanna Jędręka i harcercze.

(CAF — fot. Langda)

W
waszych
dru-
żynach

DWADZIESIĄ SZESĆ DRUŻYN hufca Szczecin-Sródmieście przeprowadziło piękną akcję: zbiorke odzieży, przeznaczając ją dla Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. Przez dwa tygodnie harcercze pełnili w szkołach dyżury przyjmując rzeczy przynieszone przez mieszkańców danego rejonu. W wyniku zbiórki przekazano Komitetowi Opieki Społecznej kilka dziesiąt par obuwia, dziesiątki ubrań, bielizny, swetrów, ksiąg i wiele.

CORAŻ WIĘCEJ HARCERZY zdobywa brązową i srebrną odznakę MOSO (Młodzieżowa Odznaka Sprawności Obrończej). W hufcu szczecińskim Nad Odrą MOSO zdobyło już 128 drużynowych. Pomogli przy tym instruktorzy wojskowi, którzy nie tylko wcześniej przygotowali młodzież, ale też zorganizowali wszystko aby stworzyć odpowiednie warunki do zdobycia sprawności w poszczególnych dyscyplinach.

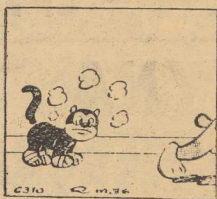
„Królestwo” dha Ryszarda

W nadodrzańskim hufcu Haczy się właśnie tylko jedna osoba — komendant. Nie dla tego, że „dyktator”, ale że wie o sprawach hufca najlepiej. A mimo to, gdy spotkaliśmy go o nowiny ze Szkoły Budowy Okręgową przy Siostrach, odpowiedział nam: „Zwróćcie się do dha Ryszarda Dobrowolskiego — to jego „królestwo”.

„Wielką robotę” właściciel dopiero zaczyna — mówi dha Rysiek. — Chcemy najpierw stworzyć mocne podstawi organizacyjne harcercstwa w przystosowanej szkole. Harcerze muszą zdobyć stopnie i przyzwycaić się do samodzielnego działania. Dotyczy to przede wszystkim kodicy naszych funkcyjnych — drużynowych i przyboycznych. To wszystko można osiągnąć — mówi z przekonaniem dha Rysiek. — Mamy naprawdę dobrych chłopców.

Dodajmy od siebie — i dobiemy instruktorów.





BEZ SŁÓW

ROZMOWY Z WOJTKIEM

Pewnego dądkowego Istopadowego wieczoru Wojtek zabrał się do porządkowania swe go zbioru metalowych znaczków — odznak organizacyjnych wielu różnych zagranicznych organizacji dziecięcych i młodzieżowych. Ta kolekcja — to wielka Wojtkowa namiętność i przedmiot jego uza sadnionej dumy. W czasie pobytu na obozie harcerskim w Podgrodziu uzupełnił ją kilka ma ładnymi, kolorowymi eksponatami.

— Co to jest? — zapytałem, zaglądając mu przez ramię.

— To znaczki pionierów różnych krajów — wyjaśnił. — Drogie. Trudno go zdobyć. Wymienia się na trzy niemieckie.

— Powiadaj: znaczki pionierów. A czy ty tak naprawdę wiesz, co znaczy słowo pionier?

— Wojtek spojrzął na mnie z nieukrywaną wyższością i odparł tonem, w którym wyczuć się dala malenka nutka ironii.

— Pionier jest to chłopiec należący do organizacji pionierskiej w ZSRR lub w krajach demokracji lu dowej.

— I to wszystko, co jest ci wiadome na ten temat?

Wojtek zamyslił się na krótką chwilę.

— Nie, to nie wszystko — rzekł wreszcie. — Wiem jeszcze, że kiedyś bardzo dawno temu, byli pionierzy w Ameryce Północnej. Tacy ludzie, którzy walczyli z Indianami na Dzikim Zachodzie i byli pierwszymi białymi osadnikami w przelocie. A zresztą, co ci mam tłumaczyć, przecież to od ciebie dostałem w prezencie „Fiejoksiąg Sokolego Oka”.

— Rzeczywiście. Jak wynika jednak z tego, co powiedziałeś, pionier — to taki człowiek, który jest pierwszy. Pionierzy radzieccy, po

— Opowiedz mi o nich.

— Chętnie. Nie będę ci mówił o wszystkich, gdyż to zajęłoby nam zbyt dużo czasu. Opowiem ci tylko o jednym z nich — o jednym z wielu...

Dzisiaj jest to starszy pan, pracujący w jednej ze szczeecińskich instytucji. W maju 1945 roku człowiek ten mieszkał w Poznaniu i stał się właścicielem, wraz z pierwszą grupą Polaków, przyjeżdżąc do Szczecina. Kilka dni wcześniej, 26 kwietnia, wojska ra-

wyglądał Szczecin... Czytaj, ot tu...

I Wojtek przeczytał: „Teraz opiszę miasto, jak je zastałem. Obecna Aleja Jedności Narodowej była cała zawalona gruzami, srupek na półtora metra; tam, gdzie obecnie stoi Pomnik Wdzięczności, było pełno grobów. Również ulica Malopolska i w ogóle we wszystkich ulicach były zawalone gruzami. Tylko na najważniejszych ulicach gruzi usunęto ze środka jezdni na boki. Całe Stare Miasto nad Odrą było w gruzach, a pojedyncze domy (trafione bombami, ce najgorsze, codziennie było około 30 pożarów...”

— Widzisz, taki był nasz tu stały początek. Lecz pionierzy nie zalamywali rąk, chociaż było ich zaledwie 40, a wśród ruin kamienie ukrywali się jeszcze hitlerowscy maruderzy. Polacy zajęli gmach, w którym obecnie mieści się Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a 4 maja o godzinie 18 ten pionier, który dziś jest spokojnym starszym panem, wszedł na dach tego gmachu i wciągnął na maszt białą-czerwoną flagę. Wtedy z jednego z narożnych budynków padły strzały. To strzelali z ukrycia żołnierze armii hitlerowskiej. Na szczęście, strzały były niecelne. I polska flaga, która symbolicznie zaświadczała o powrocie piastowskiego Szczecina do Macierzy, pozostała w Szczecinie na zawsze...

WOJCIECH DUŻY

O pionierach z brodami i białą-czerwoną flagą

dobnie jak wy, harcerze, są a przy najmniej starają się być pierwszy mi w nauce i w pracy społecznej. Pionierzy, których znasz z lektury, ci z wasami i brodami, byli pierwsi w walce i pracy. Słyszales o pionierach amerykańskich — a czy wiesz o tym, że u nas, w Polsce, mieliśmy także epokę pionierską? Czy wiesz, że pierwszy polskich mieszkańców Szczecina, Pomorza Zachodniego i w ogóle Ziemi Zachodniej nazywano — i słusznie — pionierami?

— Ojej, to tak tydziecie kiedyś pionierem!

— Niezapomnie. W tamtych czasach nawet ja nie byłem jeszcze człowiekiem zupełnie dorosłym. Znam jednak wielu mieszkańców Szczecina, którzy byli pionierami.

dzieci przepędziły ze Szczecina hitlerowców i nasze miasto po wielu wiekach niedoli odzyskało wolność. Kiedy pierwsza 40-osobowa grupa pionierów polskich przybyła wreszcie po ucziłowej podróży do miasta, ujrzała smutny i groźny obraz ogromnych zniszczeń. Pionier, o którym mówię, napisał pamiętnik z tamtych dni. Widzisz tę dużą książkę na górnej półce? To właśnie „Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych”. Z niej mo żesz się dowiedzieć, jak wtedy

Od dłuższego czasu w dzielnicy Szczecin Nad Odrą mówią się o Młodzieżowych Komitetach Blokowych. O informacje w tej sprawie zwracamy się do sekretarza Prezydium DRN — Krystyny Sawickiej.

— W CHWILI OBECNEJ przy trzech komitetach blokowych pracują Młodzieżowe Komitety Blokowe — mówi K. Sawicka. — Komitety te skupiają ok. 300 dzieci i młodzieży. Mają one własne prezydya wybierane na ogólnym zebraniu dzieci. Praca odbywa się w komisjach. Np. w Młodzieżowym Komitecie Blokowym nr 16 pracują: komisja opieki nad placem zabaw (20 osób), komisja opieki nad przyrodą (50 osób), komisja opieki nad boiskami (32 osoby). Każdy MKB ma regulamin, który mówi o zadaniach komitetu, komisji i prezydium. Zebrania wszystkich dzieci odbywają się raz w miesiącu.

Pytanie: — Jakimi sprawami zajmują się Młodzieżowe Komitety Blokowe?

Odpowiedź: — W ostatnim okresie „dorosłe” komitety blokowe podjęły różnorodne czynności społeczne. Remontowano klatki schodowe, zakładano łąki, sadzono kwiaty, budowano plac zabaw dla dzieci

Na własnym podwórku

Było jednak tak, że dzieci dewastowały to, co zrobili rodzice: niszczyli łąki, kwiaty, sprzęt na placach zabaw, „malowali” klatki schodowe.

Rodzice doszli do wniosku, że tylko wtedy będzie można

zapobiec zniszczeniom. Jeśli same dzieci będą dbały o domy i ich otoczenie. Stąd pomysł organizowania MKB. Czym się zajmują? Wszystkim, czemu mogą podobać: dbają o trawniki, kwiaty, pilnują urządzeń na placach zabaw i boiskach, organizują zabawy dla młodszych dzieci, utrzymują kontakty ze szkołą, pełnią wieczorne dyżury (po godz. 20) itp. Jak dotąd, radzą sobie dobrze.

Pytanie: — Jakie są najbliższe zamierzenia w pracy z Młodzieżowymi Komitetami Blokowymi?

Odpowiedź: — Po pierwsze chcemy w ten sposób organizować dzieci i młodzież przy wszystkich komitetach blokowych. Po drugie — musimy pomóc w ułożeniu pracy MKB. Nie mają one jeszcze doświadczeń, np. nie wiedzą jak wypełnić dzieciom czas wolny. Doświadczenia takie ma natomiast harcerstwo. Szczę, że Hufiec Nad Odrą powinien zainteresować się pracą MKB i pomóc im. Jest to o tyle ważne, że zbliża się zimowe wakacje, a harcerstwo ma na ten okres ciekawy program pracy dla grup dziecięcych.

Rozmawiał: K. J.

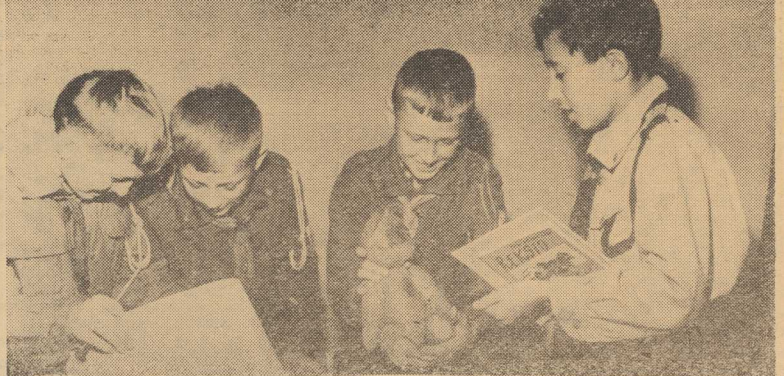
NIE ZABRAKŁO NAS

NIGDZIE TAM, GDZIE TRZEBA NIEŚĆ POMOC, gdzie można okazać dobre serce, gdzie potrzebne sprawne ręce i konkretny czyn — nie może zabraknąć harcerzy. Stara ta prawda raz jeszcze znalazła potwierdzenie przy okazji prowadzonej przez „Kurier Szczeciński” akcji GDBY WSZYSTKIE DZIECI... Kilka tygodni temu redakcja zwróciła się z apelem do szczecińskich dzieci o składanie darów i prezentów dla małych pacjentów szpitali, mieszkańców Domów Dziecka itp. Jak wam wiadomo, apel ten spotkał się z naprawdę gorącym odzewem ze strony najmłodszych obywateli naszego miasta.

W zbiorze tych darów nie zabrakło, oczywiście, harcerki i harcerzy. Pomagali w klasach, w szkołach, zgłaszali się indywidualnie. Ostatnio także niektóre zespoły harcerskie zainicjowały własne działania z okazji tej akcji. W redakcji np. zjawili się z prezentami harcerki z Żydowice, co czyniły zastęp „Czarnych panter” 22 drużyny ze Szkoły Nr 64, zbierając nie tylko w szkole, wśród kolegów książki i zabawki, ale także w domu u sąsiadów.

Z innego typu inicjatyw, jakże godną pochwały, wystąpili druhowie i drużyny ze szkoły pu harcerskiego w szkole nr 62 w Podjuchach. Na zbiorach drużyn uchwalili zorganizowanie uroczystości choinkowej dla dzieci ze szpitala przy ul. Wójcicha. W porozumieniu z dyrektorką szpitala przedstawiła zespół, prowadzonego przez drużynę Teresę i Kazimierza Janeczów, przygotowując zabawki na choinkę w szpitalu, a także odwiedzając świętujących małych pacjentów i zaprezentując im okolicznościowe ognisko harcerskie.

Nie wątpliwy, że drużyny z Żydowice i Podjuch oraz „Czarne pantery” znajdują wielu naśladowców.



Zastępowy Krzysiek Felczarski (po prawej) i jego koledzy z zastępu „Czarnych panter” pakują zebrane wśród kolegow prezenty. Foto S. CIESLAK

Violinki



Tych siedem miłych panna, śpiewających wdzięczne dziecięce piosenki, znają w Szczecinie duży i mali. 24 koncerty, organizowane przez Filharmonię Szczecińską dla młodzieży szkół podstawowych, w których brały udział, zapewniły im niezwykłą popularność. O występy „Violinek” ubiegają się teraz nie tylko szkoły i organizatorzy imprez młodzieżowych; zapraszają je do siebie „dorosłe” domy kultury i placówki kulturalne. Zespół nie ogranicza się do występów w samym Szczecinie; był już w wielu miejscowościach całego województwa. W czasie ferii, przebywając na obozie „Kondycynym” w Międzyzdrojach, śpiewał (także z orkiestrą Filharmonii) dla tamtejszych wczasowiczów.

Zaczęło się właściwie wszystko w 1963 roku, gdy pan Rajmund BRAŹKIEWICZ, prowadzący chór w szkole nr 50 przy ul. Felczaka, wpadł na pomysł, by w koncertach szkolnych Filharmonii brały udział także dzieci. Pan Józef WILKOMIRSKI, dyrektor Filharmonii Szczecińskiej, przyklasnął temu zamierzeniu i tak oto powstały „Violinki”. Zespół ten jest jak najbardziej nietypowy, gdyż należą do niego dziewczęta z klas VI, VII i VIII (gdy się znaną, wszystkie były o klasę niżej), a Ministerstwo Oświaty nie przewiduje w szkołach podstawowych takich form pracy pozalekcyjnej. Niemniej upór R. Braźkiewicza, zachęta J. Wilkomirskiego, pomoc szkoły i sukcesy dziewcząt z „pieczeniśkami” przyniosły „Violinkom” pełne obywatelstwo. Kierownik zespołu poświęcał dziewczętom bardzo wiele czasu. Próby odbywano codziennie przed rozpoczęciem zajęć szkolnych.

— Obecnie mamy w naszym repertuarze — mówi Rajmund Braźkiewicz — 16 piosenek dziecięcych i młodzieżowych. Będzie to teraz przygotowywać repertuar harcerski. Chęlibyśmy bardzo znaleźć patrona, bo na dłuższą metę praca oparta tylko na opiece szkoły — dla „Violinki” są już w szkołach średnich — jest niemożliwa chociażby ze względów materialnych. Zespół trzeba m. in. ubrać, bo jak dotychczas, dziewczęta śpiewają w szkolnych bluzkach i spódniczkach.

„Violinki” szycją wielką akcję — taką o jakiej jeszcze nie pomyślał żaden z zespołów — wybierają się do najmłodszych, do przedszkolaków. Życzymy im więc wielu sukcesów i nowych ładnych piosenek w repertuarze. (wit)



Dzień jak co dzień

MOI DRODZY!

GDYNIA, 16. XI. 64. Jestem już w kraju. Mieliśmy niewyłącznie ciężką podróż — przez wiele dni potężne fale przelewały się przez dziób i zalewały pokład. Nawet w nocy w koi nie mieliśmy spokoju.

A KIEDY BYŁA ŁADNA POGODA? Wtedy na pokładzie wrzask od pracy. Musieliśmy odrobić zaległości z dni szturmu i wykonać bieżące prace. Jeszcze do tego my, słuchacze PSM, mieliśmy wykłady i ćwiczenia. Taki nasz dzień pracy i nauki zaczynał się tradycyjnymi dwoma jajeczkami na śniadanko; po którego zjedzeniu zbieraliśmy się przed mesą, skąd „peleton zawodników pedalał” pod bak (pomieszczenie na dziobie, w którym znajduje się magazynek bosmański). Pod bakiem stary bosman przydziela prace, daje farby, pędzle i narzędzia, po czym do dwunastej chodzi i podpatruje jak my stukamy rdzę, skrobiemy, malujemy i malujemy galeony (poręcze), kominy (zrębnie luków), szoty (ściany), burty lub pokład. A kiedy widzi, że wszyscy pracują dobrze i z zapalem, bierze narzędzia i nam pomaga.

Po tem obiad i przerwa do pierwszej Spia wtedy wszyscy prócz wacht i chłopców z kuchni, którzy godzinę przed posiłkami i po nich nakrywają do stołów, zmywają stółki i sprzątają w mesie, a w czasie pomiędzy posiłkami obierają ziemniaki i sprzątają kabiny oficerskie.

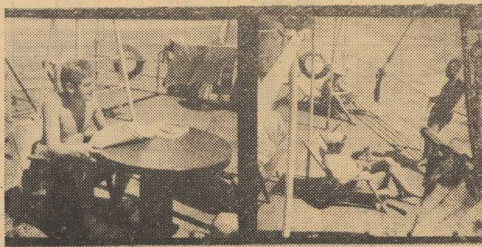
O pierwszej wracamy do pracy i do siedemnastej bosman wiedzie nas w bój z rdzą i bryzami fali.

O siedemnastej chowamy narzędzia pod bakiem, kąpiemy się i jeśli jeszcze świeci słońce, to wszyscy leżakują na poopie. Kiedy nie ma warunków do leżakowania, zalega oczekując kolacji siada przed mesą i starzy marynarze opowiadają o swojej służbie na morzu.

W ten sposób płyną długie dni na morzu. Każdy, mimo życia w marynarskiej rodzinie, pozostaje sam ze swoją tęsknotą do domu i bliskich, wszystkie myśli są tam, w kraju, ale wszyscy chowają to pod powłoką szorstkości. A potem w kraju nie mogą się doczekać chwili przybycia na statek żony, matki...

ANDRZEJ LAM

Słuchacz Szczęcińskiej Szkoły Morskiej



Niedzielny odpoczynek na wysokości Azorów.

MOI DRODZY!

Ze zdziwieniem przeczytałem swoje nazwisko pod bajką „Tygrysiątko i koziatko”, którą opowiedziałam Wam ostatnio. To znaczyło, jak bym ja je bajkę wymyśliła, a to nieprawda. Te bajki afrykańskie, które Wam opowiadałam, albo słyszałam w Afryce, albo czytałam w obcym języku i uważam, że warto je opowiedzieć po polsku. A Wy jak uważacie? Posłuchajcie teraz opowieści sufańskiej — „O CHŁOPCU, KTÓRY SZUKAŁ SZCZĘŚCIA”. Napiszcie mi, jak Wam się podoba ta opowieść i jak Wy szukacie i będziecie szukać szczęścia w życiu i co uważacie za swoje szczęście. Zgoda?

O CHŁOPCU, który szukał szczęścia

OTO HISTORIA CHŁOPCA, który wyruszył w świat na poszukiwanie szczęścia.

Pewien człowiek wzesnął przed śmiercią syna i tak mu rzekł:

— Synu mój, wiem że niedługo umrę. Chciałbym, aby twoje życie było szczęśliwe.

Syn zapytał:

— Ojcie, coż trzeba czynić, aby być szczęśliwym?

Ojciec odpowiedział:

— Idź powędruj po świecie a dowiesz się, jak znaleźć szczęście.



Chłopiec powędrował dalej. Szedł długo, aż spotkał na drodze żmija.

— Dokąd idziesz chłopcze? — zapytał żmija.

— Wędruję po świecie, ponieważ chcę wiedzieć, jak znaleźć szczęście.

— Posłuchaj, co ci powiem, — przemówiła żmija.

— Całe życie pyszniłam się jadłowitym żądłem. Myślałam, że jestem najsilniejsza ze wszystkich dlatego, że wszyscy się mnie bali. Okazało się, że byłam w błędzie. Wszyscy mnie nienawidzą. Każdy chciałby mnie zabić. Chowam się przed wszystkimi i boję się wszystkich. Ty w swoich ustach też masz żądło. Jest nim twój język. Uważaj, dby twój język na próżno nie żądlił innych. Wówczas przejdiesz przez życie bez strachu i przed nikim nie będziesz musiał krzyć swojej twarzy. Wtedy i szczęście swoje odnajdziesz.

Chłopiec powędrował dalej. Szedł i szedł, aż zobaczył wielkie drzewo. A na drzewie siedział ptak kori-kori, który miał bączeczki kolorowe, błyszczące pióra.

— Chłopcze, dokąd to tak wędrujesz? — zapytał ptak kori-kori.

— Wędruję po świecie i szukam szczęścia, może ty wiesz, gdzie je znaleźć.

— Posłuchaj, co ci odrzekł: — Posłuchaj chłopcze, co ci powiem.

— Widzę, że wędrujesz już długo. Twoja twarz pokryta jest pyłem. Twoje okrycie zmieniło się w lachman. Prze stałeś być podobny do czlowieka. Napotkali ludzie odwracają się na twój widok. Do ciebie i szczęście nie chce się uśmiechnąć. Zapamiętaj moją radę. Wszystko to, co robisz, niech będzie piękne. Wówczas i świat wokół ciebie stanie się piękniejszy. Wtedy dopiero zobaczysz swoje szczęście.

Chłopiec powrócił do domu i wiedział już, że niekoniecznie trzeba wędrować po świecie, aby osiągnąć szczęście.

Opowiedział: Jerzy PACHLOWSKI

Chłopiec powędrował dalej. Szedł długo, aż spotkał na drodze żmija.

— Dokąd idziesz chłopcze? — zapytał żmija.

— Wędruję po świecie, ponieważ chcę wiedzieć, jak znaleźć szczęście.

— Posłuchaj, co ci powiem, — przemówiła żmija.

— Całe życie pyszniłam się jadłowitym żądłem. Myślałam, że jestem najsilniejsza ze wszystkich dlatego, że wszyscy się mnie bali. Okazało się, że byłam w błędzie. Wszyscy mnie nienawidzą. Każdy chciałby mnie zabić. Chowam się przed wszystkimi i boję się wszystkich. Ty w swoich ustach też masz żądło. Jest nim twój język. Uważaj, dby twój język na próżno nie żądlił innych. Wówczas przejdiesz przez życie bez strachu i przed nikim nie będziesz musiał krzyć swojej twarzy. Wtedy i szczęście swoje odnajdziesz.

Chłopiec powędrował dalej. Szedł i szedł, aż zobaczył wielkie drzewo. A na drzewie siedział ptak kori-kori, który miał bączeczki kolorowe, błyszczące pióra.

— Chłopcze, dokąd to tak wędrujesz? — zapytał ptak kori-kori.

— Wędruję po świecie i szukam szczęścia, może ty wiesz, gdzie je znaleźć.

— Posłuchaj, co ci odrzekł: — Posłuchaj chłopcze, co ci powiem.

— Widzę, że wędrujesz już długo. Twoja twarz pokryta jest pyłem. Twoje okrycie zmieniło się w lachman. Prze stałeś być podobny do czlowieka. Napotkali ludzie odwracają się na twój widok. Do ciebie i szczęście nie chce się uśmiechnąć. Zapamiętaj moją radę. Wszystko to, co robisz, niech będzie piękne. Wówczas i świat wokół ciebie stanie się piękniejszy. Wtedy dopiero zobaczysz swoje szczęście.

Chłopiec powrócił do domu i wiedział już, że niekoniecznie trzeba wędrować po świecie, aby osiągnąć szczęście.

Opowiedział: Jerzy PACHLOWSKI



Coś dla filatelistów

Interesujący pokaz

PRZY Państwowym Zakładzie Wychowawczym dla Dzieci Głuchych w Szczecinie istnieje dwa kółka filatelistyczne: jedno turystyczno-filatelistyczne (TUR-FIL), zajmujące się zbieraniem znaczków o tematyce związanej z turystyką i poszczególnymi regionami kraju oraz jedno szczepu drużyn harcerszy głuchych kompletujące znaczki do zbiorów „Dziecko na znaczkach”, „1000-lecie Państwa Polskiego”, „Od Ikarów do Kosmosu” i inne.

Wszystkie wymienione zbiory uczestniczyły już kilkakrotnie na różnego rodzaju wystawach filatelistycznych.

Tym razem harcerze głusi, włączając się gremialnie do obchodów „Dnia Nauczyciela” już po raz trzeci urządzili własny pokaz filatelistyczny, zapraszając do udziału harcerzy z innych kół oraz młodych filatelistów z Pałacu Młodzieży z którymi od dawna jak najlepiej współpracują. Wśród wystawionych eksponatów znalazły się nie tylko zbiory oznaczone medalami i dyplomami, ale także zbiory początkujących filatelistów dla których pokaz był pierwszym krokiem do uzyskania nagród.

Przez cały tydzień liczne grupy młodzieży przychodziły do harcówki, by podziwiać to, co zrobili ich koledzy.

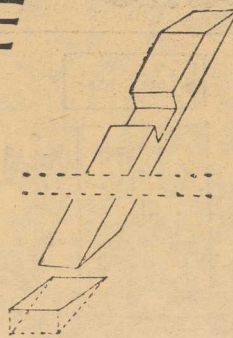
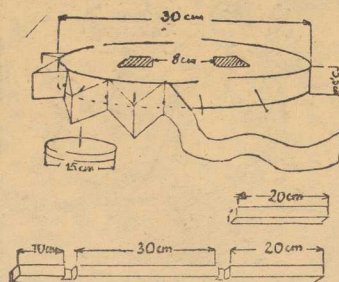
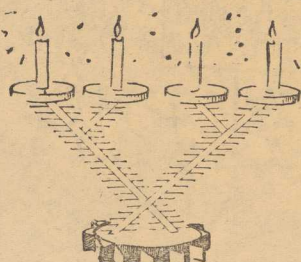
Wszyscy byli zachwyceni pokazem — dyskutowali nad każdą nową serią, często dopytując się, jak można zdobyć dany znaczek lub biloczek i gdzie można zapisać się do kółka filatelistycznego. Za wystawione eksponaty wszyscy uczestnicy pokazów otrzymali piękne na grody (albumy, wkładniki, przyz-

dy filatelistyczne), ufundowane przez Główną Komisję Młodzieżową PZP w Warszawie ze specjalnym przeznaczeniem dla osrodków rehabilitacyjnych, który już czwarty rok prowadzi kółka filatelistyczne, pozwalające dziecku głuchemu przez mały znaczek pocztowy poznać lepiej i dokładniej wielkich ludzi, różne kraje, zwierzęta i rośliny. Filatelistyka uczy jednocześnie o tematyce z życia, umiłowaniu porządku i piękna.

JOZEF GRABARZYK

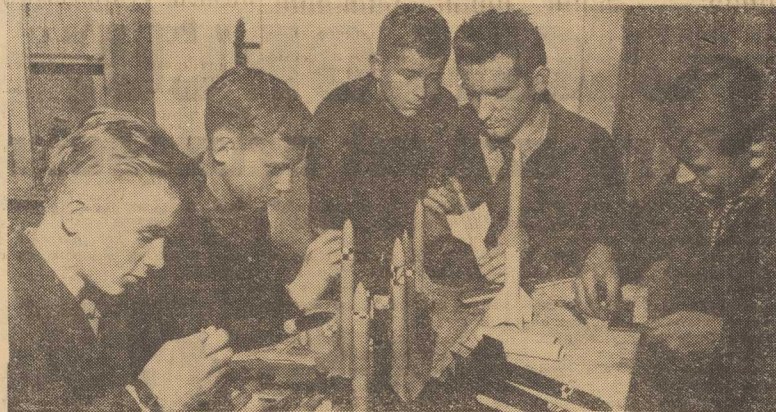


SAMI SOBIE



MAJĄC NA UWADZE ZBLIŻAJĄCE SIĘ ŚWIĘTA, proponujemy Wam dziś i zachęcamy do zrobienia ŚWIECZNIKA GWIAZDKOWEGO, który w jakimś stopniu zastąpić może w Waszych harcówkach lub świetlicach, nie zawsze osiągalną, tradycyjną choinkę. Świecznik jest bardzo prosty w konstrukcji, a na pewno pomoże w stworzeniu miłego nastroju sprzyjającego gawędami i zabawie.

W drewniane widelki nakładamy szpilki krawieckie imitujące igliwie, na wierzchołku widelki nakładamy drewniane podstawki z gwóźdźmi na świecę (stołowe w kolorach), podstawkę dolną wykańczamy cienką blaszką. Całość malujemy zieloną farbą.



Instruktor Jan Szulc w otoczeniu modelarzy raketowych, przy pracy.

U przyszłych kosmonautów

JASNO OSWIETLONE OKNA JEDNEGO Z NIEWIELKICH DOMÓW PRZY AL. WOJSKA POLSKIEGO NAPRZECIWI PALACU MŁODZIEŻY. NA DRZWIACH NIEWIELKA WYWIESZKA: „AEROKLUB SZCZECIŃSKI, OSRODEK MODELARSTWA LOTNICZEGO I RAKETOWEGO”.



WCHODZIMY DO ŚRODKA. Na pierwszym piętze mieszczą się warsztaty modelarskie. Młodzież zajęta budową modeli i studiowaniem fachowej literatury. W jednym z pokoiów nie znajdujemy już ażurowych konstrukcji modeli latających — to pracownia raketnictwa. Rozmawiamy z instruktorem Janem Szulcem. Od lat zajmuje się modelarstwem, a ostatnio jego pasją stało się konstruowanie rakiet.

— Rakiety budujemy od dwóch lat — mówi Jan Szulc — jednak dopiero w tym roku wydzieliłmy oddzielną pracownię i tworzymy grupę modelarzy-raketników. Mamy ich już piętnaścioro. Tak, są dwie dziewczynki, uczennice Liceum nr 6, Lidia Jaśkiewicz i Parzychowska. Liczymy, że nie bawem grupa ta wzrośnie do 30 osób.

Modelowanie zaczyna się od rzeczy najprostszych. Najpierw trzeba umieć skonstruować raketę jednostopniową, następnie dwustopniową, a potem coraz bardziej skomplikowane:

Ignacy Graczykowski z Technikum Mechaniczno-Energetycznego przy uciernianiu paliwa. Najpilniejszymi modelarzami są: Stanisław Tropilo (Zakład Doskonalenia Rzemiosła), Roman Cyparski (Zasadnicza Szkoła Łączności) i Jan Ciochoń (Zas. Szkoła Me-talowa).

wyrzucające spadochron, ciągnące zasłonę dymną itp. „Budulcem” jest karton, tworzywo sztuczne; nie wolno natomiast używać metalu; przede wszystkim ze względu na niebezpieczeństwo. Paliwo fabrykują na miejscu, w pracowni, sami uczestnicy.

Uciernianie paliwa jest najzłudniejszą czynnością przy konstruowaniu rakiet. Niedawno, na skutek nieuwagi przy próbowaniu czy paliwo jest już gotowe, iskra wpadła (z odległości kilku metrów) do pełnego moździerza i nastąpił wybuch. Cała pracownia pokryła się sadzą, a chłopcy musieli przystąpić do ucierniania nowej partii paliwa. Trzeba tu dodać, że operacja ta trwa do czterech godzin.

Wszyscy modelarze żyją zawodami. Dzień, w którym mogą wykazać swój kunszt i owoc wielomiesięcznego trudu, jest dla nich najmiłszy.

— Praca jest również bardzo denerwująca — opowiada jeden z uczestników, Marek Jabłoński — niewielka wada, błąd zrobiony przy założeniu rakiety i na wyrzutni zostaje kilka strzępów papieru.

Rakiety szczecińskich modelarzy osiągają już pułap powyżej 500 m, co jest średnim wynikiem krajowym. W grudniu odbędą się wielkie zawody okręgowe, a potem raketnicy wybierają się na zawody krajowe. Będzie to pierwszy start szczecińskaków.

(wit)

Fot. St. CIESŁAK

Hej Zimowe, hej Igrzyska!

JAK CO ROKU, HARCERZE SZYKUJĄ SIĘ DO DUŻYCH IMPREZ ZIMOWYCH — HARCERSKICH IGRZYSK ZIMOWYCH. UBIEGŁEJ ZIMY BRAŁO W NICH UDZIAŁ 3,5 TYS. CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT. NA TEMAT ORGANIZACJI ZAWODÓW ROZMAWIAMY Z KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU MŁODZIEŻY STARSZEJ W KOMENDZIE CLORĄGWI ZHP, STANISŁAWEM CUDNIEWICZEM.

— Może powiesz, jak to będzie w powiatach — zawodami na dziedzie w tym roku?

Rozmawiał (wit)

— Igrzyska przeprowadzać będziemy w trzech etapach. Pierwszy — na szczeblu drużyny na — szkoła, drugi — hufiec — powiat, trzeci — to finały wojewódzkie. W tym roku nie będzie finałów krajowych. Spodziewamy się rozpocząć rozgrywki i zawody z pierwszym śniegiem i mrozem, czyli w połowie stycznia. Igrzyska wojewódzkie przewidujemy na 15 lutego. Wszystkie, naturalnie, zależą od pogody.

— Jakie dyscypliny przewidujecie w Igrzyskach?

— W zasadzie cztery dyscypliny: saneczkarstwo, łyżwiarstwo, narciarstwo i zawody o „Złoty Krawiec”. Spodziewamy się udziału ponad 7 tys. harcerzy i harcerzy. Zawody z naszymi zawodami łyżwiarstwi i hokejowymi, zaś ich koledzy

Krzyżówka nr 34

POZIOMO: 1 — Kielec i spółka; 5 — przerwa obiadowa dla koni; 10 — tropi zwierzę; 11 — ...two ciało przy się i gnie” (piesenka); 12 — filmowa... moneta; 14 — but garki Sopot; 15 — wypędził jezuitów z Hiszpanii; 17 — gwiazda filmowa lub... marka samochodu ciężarowego; 18 — chytrze zabrał go lis krakowi; 19 — muza poezji miłosnej; 21 — figle; 24 — filmowa książka; 25 — krzyżówkowy bokser; 27 — książka, który przeniósł stolicę państwa ruskiego do Kijowa; 29 — sylwina; 31 — stolica Nigerii; 33 — mineral z grupy pirosfenów; 34 — port w Iranie; 35 — imię Roiskiej; 36 — wirus, wyga wojskowy; 37 — zwierzę, do którego ludzie porównują... ludzi.

PIONOWO: 1 — metal alkaliczny; 2 — diabeł nim się też zadowolili; 3 — piaskodenny statek rzeczny; 4 — port w Algierii; 5 — pyzaki się swoim ognem; 6 — okrasa; 7 — opłata pocztowa, lub... wino; 8 — popularne imię żeńskie; 9 — przy dopływie Mozeli; 12 — pospolita roślina lecznicza; 16 — miejscowość klimatyczna w Szwajcarii; 20 — powieść Chateaubrianda; 21 — stan atmosfery w danej chwili; 22 — groźny szwiel górski; 23 — nudy po szkodzi; 24 — przedstawiciel papieża; 25 — imię Vadima, słynne go skądinąd fr. reżysera filmowego; 26 — prorok z czasów Dawida i Salomona; 28 — np. wakacje; 30 — obiekt zainteresowań kogutów; 32 — płynię lub... jedzie po szosie.

„TRAPER” — Szczecin

ROZWIĄZANIE „Harcerskiego sztyfogramu” brzmi: „Harcerze witni świecić przykładem, a więc zabieracie się do pracy nad sobą”. Bony książkowe do odebrania w Redakcji — wylosowali: Elżbieta Hoppe (Pocztowa 10/5a), Regina Grzegorek (Boguchwał 26/6), Maria Bodeńska (Buczka 4/12), Mikołaj Ciesiak (Zakopiańska 4/10), Ireneusz Korpas (Obr. Stalingradu 22/6).

Harcerze — turystom

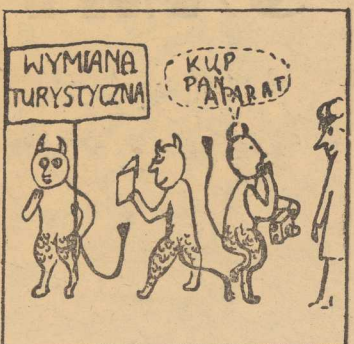
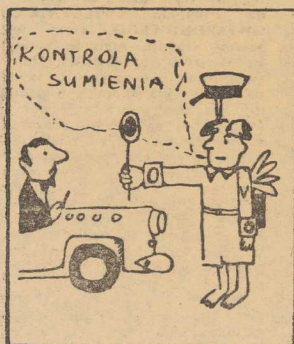
SZCZECIŃSCY HARCERZE pozazdrościł sukcesów harcerzom z Warmii i Mazur a także swym kolegom z chorągwi rzeszowskiej i postanowili w tym roku wystąpić z wielką akcją biwaków, stanie i campingów dla licznych rzesz turystów. W związku z tym przy Komendzie Chorągwi ZHP w Szczecinie powołano Harcerskie Biuro Usług Turystycznych. (wit)

| | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
| 10 | | | | 11 | | | | | |
| 12 | | | 13 | | 14 | | | | |
| 15 | | | | 16 | | 17 | | | |
| 18 | | | | 19 | | 20 | | | |
| 21 | | | 22 | | | | 23 | | 24 |
| 25 | | 26 | | | | | 27 | | 28 |
| 29 | 30 | | | 31 | | 32 | | 33 | |
| 34 | | | | | | | | 35 | |
| 36 | | | | | | 37 | | | |

M TYGODNIK HARCERSKI MIKRUS

Na pewno nie wszyscy wiecie, że oprócz „Harcerskiego Tropu” wychodzi w Szczecinie jeszcze jedno pismo przeznaczone dla młodzieży. Jest nim założony w roku 1963 przy Liceum Pedagogicznym harcerski tygodnik „MIKRUS”, który co prawda zamiast potężnych bel papieru, maszyn drukarskich, linotypów, itp., dysponuje tylko kilkunastoma stronami kancelaryjnego papieru, kredkami i wypróbowanym kolegium redakcyjnym; w jego skład wchodzi m. in. Halina Paluszkievicz, Adam Lapniewski, Maryla Katiniska, Ryszard Mąkol-ski, Bronisława Walentyńovicz, Jolanta Lesiakowska i Maria Elimer.

„Mikrus” przynosi na swych łamach bogaty serwis informacyjny, ciekawostki, powieści w odcinkach, sport i kącik humoru, z którego to pozwalamy sobie przedrukować poniżej kilka rysunków z serii „Niebo”. Rys. M. Elimer.



SZCZECIŃSKIE Zakłady Włókien Sztucznych w Szczecinie-Zydowcach

SPRZEDADZA

- SILNIKI ELEKTRYCZNE różnych typów o mocy od 0,5-150 kW...
POMPY różnych typów o wydajności od 200-1500 l/min...
PODGRZEWACZ WODY - wysokoprężny - cena 33547 zł...
REDUKTOR PARY - cena 119468 zł...
TRANSFORMATORY o mocy od 50 KVA-2000 KVA...

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW umysłowych na stanowiska kierowniczych zajęcia transportowych...
DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH Szczecin-Pogodno...

GALARETKA "PREVENTIN"

zapobiega niepożądaney ciąży
Do nabycia w aptekach i poradniach "K".
Cena 5,10 zł. na receptę 2,73 zł.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

przy ul. Pol. Śmiałego 4, wejście z ul. 5 Lipca, wykonuje prace solidnie i w krótkim terminie...

Podziękowanie Dyrekcji Szczecińskiego Urzędu Morskiego, Radzie Zakładowej, Wzdz. Techn.-Inwestycyjnemu...

Franciszka Wojniuszowa
serdeczne podziękowanie składa 10895-G ZONA

Ogłoszenia drobne

- POMOC do dziecka (2 lata) na 6 godzin...
SPRZEDAŻ parafianki i zdręcaszki...
GOSPOSIĘ do prowadzenia domu...
ZAKUPIE piec elektryczny...
PLANINO w dobrym stanie...
DYWAN 2,50 x 5,50...

Teatr i Dyzury

POLSKI - „Mał i żona” g. 19.30.
WSŁÓCZESNY - „Ania z Zielonego wierzchoła” g. 19.30.
OPERETKA - „Wesoła wdówka” g. 19.15.
DELFIN (tel. 468-79) - „Twarze w twarz” g. 10, 22, 14, 11, 11. 20.30...

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCJ - Unii Lubelskiej.
SZPITAL WOJSKOWY - Oddział Polonijczy - Pietra Skorgi.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA sw. Wojciecha 7 - K. 19-7 rano.
NR 2 - Mickiewicza 101 - tel. 730-44; NR 3 - Al. Piastów 60 - tel. 465-17; NR 46 - Wielka 17 - tel. 372-75.

Kronika

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 - dyskusja nad książką A. Momota „Twarze” g. 19; TPRP Woj. Pol. 66 - film „Tajczaca wiosna” g. 19.20 - radz. - od lat 12; NO - Woj. Pol. 87 - czyny od g. 14-23; PIWNICA - Niepodległości 19 - zajęcia Uniwersytetu Powzeczego g. 19.30; SPÓŁDZIELCÓW - Woj. Pol. 20 - „Ludzie, fakty, wydarzenia” g. 19; PINOKIO - Bob. W-wy 55 - wieczorek taneczny g. 20; JUNAK - Woj. Pol. 188 - czyny od g. 15-22.

Telewizja

PROGRAM POLSKI
15.30 „Halo tu Szczecin” - program próbny 15 TV kurs polni
17.05 Film serijny dla dzieci „Polity” 17.20 „Nasze perspektywy”
17.55 Program filmowy „Spotkania z przyrodą” 18.25 Magazyn motoryzacyjny „Klaksion” 18.45 Młodzieżowy klub TV „Frotion” 19.20 Magazyn morskich „Bryza” 19.50 Dobranoc dzieciom 20 Dziennik TV 20.35 Film z serii „Scotland Yard” 21 „Tragedia wczoraj” 21 Magazyn spraw społecznych „Miniatury” 21.30 Przegląd muzyczny 22 Polska Kronika Filmowa 22.10 Wiadomości dziennika TV, wieczorny relaks, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Robert Meyer - lekarz z Heilbronn”, 17 Widokisko dla dzieci od lat 6. 18 Omówienie programu 18.10 Sportowe rozmaitości 18.40 Też - reklama 18.50 Podziwiania TV dziecięcej 19 „Następny przesze...” 19.25 Prognoza pogody, przegląd wydawnictw 20 20.30 Sztuka TV „Też wieczoru” relaks, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PIĄTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10 Kronika, 11 Sztuka TV „Też wieczoru i później”. 12.30 Test. 13.30 Omówienie programu. 13.40 Też reklama 13.50 Podziwiania TV dziecięcej 19 „Godzina przyszłości” 19.25 Kronika, prognoza pogody, przegląd wydawnictw 20 „Book serzy NR1” przed mistrzostwami 1965 r.” 21.15 Zachodnie studio TV, kronika, sztuka TV.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22.50.
SERWIS RYBACKI: 18.42.
13.25 Kronika kulturalna. 13.45 W rytmie tańca i piosenki. 14.35 Audycja aktualna. 14.45 Dla dzieci starszych „Błękitna szafeta”. 15.10 Dla dzieci starszych „Dla dzieci”. 15.30 Dla dzieci starszych „Uczymy się recytować”. 16.05 „Szczecińskie słowo wki”. 16.15 „Rada sobie w Sobie radu”. 16.40 „Żeby wiedzianno co ro bi Wieck a co Waack”. 17 Audycja słowno-muzyczna. 17.30 Przegląd aktualności. 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.45 Radio-reklama. 20 Z cyklu „Sylwestri wybitnych artystów”. 20.30 „Od przeboju do przeboju”. 21 Z kraju i ze świata. 21.40 Gra zespołu „Jazz Rockers”. 22 Muzyka rozrywkowa. 22.10 Teatr filmowy „Przesłania rudołosa”. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert wieczorny z nagraniem Słowackiej Ork. Kameralnej.

REPERTUAR KIN

na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Arizona i Brazylia” g. 10-21.

Kluby

„13 MUZ” - pl. Żołnierza 2 - dyskusja nad książką A. Momota „Twarze” g. 19; TPRP Woj. Pol. 66 - film „Tajczaca wiosna” g. 19.20 - radz. - od lat 12; NO - Woj. Pol. 87 - czyny od g. 14-23; PIWNICA - Niepodległości 19 - zajęcia Uniwersytetu Powzeczego g. 19.30; SPÓŁDZIELCÓW - Woj. Pol. 20 - „Ludzie, fakty, wydarzenia” g. 19; PINOKIO - Bob. W-wy 55 - wieczorek taneczny g. 20; JUNAK - Woj. Pol. 188 - czyny od g. 15-22.

Muzeum

STAROMIŁYŃSKA 27 - malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książęcze 3 - grody słowiańskie w Meldemburgu, wystawy morskie, archeologia, przyroda, z dzieł G. Kowalskiego i monety na Pomorzu Zachodnim g. 13-17; ZAMEK - wystawa fotograficzna o tematyce górskiej g. 10-18.

Lokale

JAŁOWKĘ wysokocelej-szań, pl. Holdu Pruskie KAZIMIERZ PAIWOŃ - sprzedaż, Morgo 8 na nr 937.
WOZEK dziecięcy, glic-boki - sprzedam, Dą. Zapanów, ul. Goleniowska, Krzywa 6.
ZAMIENIE 2 pokoje, Gumińskie, HANNIE KONARZEWCZUKOWA, ul. Kłobucka, 233.
MARIJA URBAN zgubiła leg. szkolną, ul. Piastów 102-10.

Studium Poddyplomowe w Politechnice

POLITECHNIKA SZCZECIŃSKA z dniem 15.11.1965 r. otwiera II cykl 2-letniego studium Poddyplomowego w zakresie planowania przestrzennego i urbanistyki.

„Choinki noworoczne” w „Pleciudze”

PAŃSTW. TEATR LALEK „PLECIUGA” zainicjował w ramach tradycyjnej choinki „noworocznej” dla dzieci i młodzieży. Zespół przy gotowaniu specjalnej program, m. in.: „Cwiczenia z gimnastyki, „Pleciug koled”, obwoda montaż oparte na tekstach Gałczyńskiego i Schillerowskich.

„Choinki noworoczne” w „Pleciudze” odbywać się będą do 21 stycznia. Teatr ma jesz czne wolne terminy, które stawać co dyspozycji szkółom, instytucjom i przedsiębiorstwom. (8)

Jednym zdaniem

DZIS, w czwartek w Klubie „14 Muz” o godz. 19 odbędzie się dyskusja nad książką Adolfa Momota pt. „Twarze”, nagrodzona na szczecińskim konkursie literackim w 1962 r.; omówienie krytyczne książki przeprowadzi mgr Erazm Koźma.

W PIĄTEK o godz. 18 w Sali Szwedkiej Zamku odbędzie się zebranie Amatorskiego Klubu Filmowego; temat: omówienie przebiegu oraz wyniku XII Ogólnopolskiego Konkursu na Film Amatorski, Jakiś odbył się w Lublinie.

Kronika wypadków

W JEDNYM z domów w Kamieniu Pomorskim, znaleziono wiszące na strychu zwłoki 38-letniej Heleny G. Przyczynę samobójstwa ba ka milicja.
W NOCY z 9 na 10 bm. pod Łę-bezem, 32-letni, pijany motocyklista - Jan S., wpadł na przydrożne drzewo. Otarł własnej lekomyślności w b. ciężkim stanie odwieziono do szpitala.
NA pl. Żołnierza wypadł z tramwaju Franciszek S., mieszkający ul. Bałuckiego. Rany wyleczył operacji pogotowia.

KOLEGIUM Karno-Administracyjny

nie przy DRN - Pogodno, po rozpatrzeniu kilku spraw o charakterze chuligańskim, postanowilo nazwiska sprawców podać do publicznej wiadomości.
26-letni Bogdan ŁAGIEWKA, naczelny nie pracujący, zam. przy ul. Wawrzyniaka 7 i 12, a wywodzi po piwowani awanturę z kierowcą tak sówkim, którego pobli. Wyrok - 2 tys. zł grzywny z ranną do 90 dni arestru; Marjana KARPINSKA lat 44, zam. przy ul. Traugutta 143 m. 1, niegdzie nie pracująca (stanęła przed kolegiem nie pier wszy raz) ukarana została trzema miesiącami bezwzględnego arestru za systematyczne urządzanie po pijanemu awantury we własnym mieszkaniu.
Rajmund KLUZA, lat 33, zam. przy ul. Leszczyńskiego 36, pracownik Stoczni Szczecińskiej, urządził po pijanemu awanturę przy kiosku, obrzucając sprzedawcę wywiskami. Karę - 500 zł grzywny z ranną na 30 dni arestru. (8p)

WYDAWA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-31; sekretariat techniczny 423-21 (wewn. 51); dział inżynierski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 458-21; Biuro Ogłoszeń 344-41; redakcja poranna (po godz. 6) 378-11; redakcja wieczorna (po godz. 6) 378-11; numeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Możliwe również dokonywać wbiła na konto Biuro Ogłoszeń 4612. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przekazuje Biuro Koloportażu Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 21, tel. 26-46-58, konto PKO Nr 1-10-10024. Szczecin, 1965. Graf. P-1

WZROSTKO ZŁEJ TRADYCJI

W SZCZECINIE odbył się wczoraj II Walny Zjazd Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa...

W 1956 R. wydano w Polsce ustawę zezwalającą na przerywanie ciąży...

Spotkanie taksówkarzy z Komendą Ruchu Drogowego MO

Ostatnio odbyło się spotkanie właścicieli prywatnych taksówek, zrzeszonych w Wojewódzkim Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług...

Województwo szczecińskie - jak powiedział kpt. H. SZYMANEK - znajduje się nadal w czołowie woje...

ROSNĄ NOWE PUNKTOWCE na Placu Grunwaldzkim

JAK przyszłowie wostrząby po deszczu wyrastają na Osiedlu Grunwaldzkim nowe bloki mieszkalne...

ROZPOCZYNAJĄC swoją działalność TSM miało przede wszystkim zadanie...

Jakie więc formy stosowało szczecińskie TSM? Nie ulega wątpliwości, że jedną z podstawowych form...

Niestety, do wypadków, które można było zapisać przystawo sądowa...

KULĄBY także i inne formy działalności. Brak jest więc np. systematycznego szkolenia lekarzy i położnych...

Nie ma w Szczecinie, jakże ważnej dla propagandy świadomego macierzyństwa, poradni małżeńskie...

GOŚC SZCZECIŃSKICH NAUKOWCÓW

WZORZĄJ gościł w Szczecinie mgr inż. T. B. KOZŁOWSKI z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów...

W SIEDZIBIE Woj. Zarządu TPPR odbyła się uroczystość dekoracji Złotym Honorowym Odznakami...

Byłam społecznym kontrolerem

Wszyscy stawili się z rzadko spotykaną punktualnością. Już w kilka minut po godz. 8 do 70 kontrolerów społecznych...

NAGRODY dla przyjaciół Dąbia

PISALISMY niedawno o pięknych efektach społecznej działalności mieszkańców Dąbia i całej prawobrzeżnej części Szczecina...

Kronika dnia

im. Gwardii Ludowej płka Zbigniewa BOROWSKIEGO. Dekoracji dokonał wiceprezident Zarządu Wojewódzkiego TPPR...

Przed III Zjazdem ZMS

NARADY SPOTKANIA DYSKUSJE

JUZ tylko tydzień pozostał do III Zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej. W szczytnych organizacjach ZMS...

Byłam społecznym kontrolerem

Wszyscy stawili się z rzadko spotykaną punktualnością. Już w kilka minut po godz. 8 do 70 kontrolerów społecznych...

Byłam społecznym kontrolerem

Wczoraj na kursie organizacyjnym spotkał się wczoraj z Wojewódzkim Zrzeszeniem Organizacji Młodzieżowych i delegatami...

GOŚC SZCZECIŃSKICH NAUKOWCÓW

WZORZĄJ gościł w Szczecinie mgr inż. T. B. KOZŁOWSKI z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów...

Przed III Zjazdem ZMS

NARADY SPOTKANIA DYSKUSJE

JUZ tylko tydzień pozostał do III Zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej. W szczytnych organizacjach ZMS...

Byłam społecznym kontrolerem

Wszyscy stawili się z rzadko spotykaną punktualnością. Już w kilka minut po godz. 8 do 70 kontrolerów społecznych...

Byłam społecznym kontrolerem

Wczoraj na kursie organizacyjnym spotkał się wczoraj z Wojewódzkim Zrzeszeniem Organizacji Młodzieżowych i delegatami...